

**INTERNATIONAL SUMMER SCHOOL
"BALKANS BETWEEN EAST AND WEST"
(8 - 27.06.1998, Ochryd, Republika Macedonii)**

W dniach od 8 do 27 czerwca 1998 roku Instytut Socjologii, Nauk Politycznych oraz Prawa Uniwersytetu w Skopje, przy wydatnej pomocy finansowej i organizacyjnej fundacji Sorosa, zorganizował pierwszą Letnią Szkołę poświęconą problematyce współczesnych Bałkan. Motywem przewodnim był temat "Bałkany między Wschodem a Zachodem". Z zaproszenia do udziału w pracach Szkoły skorzystali, oprócz Macedończyków i Bułgarów, również młodzi badacze, pasjonaci problematyki bałkańskiej (w różnych jej aspektach – nie tylko socjologicznym czy politycznym, ale także historycznym, archeologicznym czy też kulturowym) z: Uzbekistanu, Litwy, Ukrainy, Rosji, oraz z Polski. Jednak prawie wszystkie osoby reprezentujące były republiki dawnego Związku Radzieckiego to studenci i doktoranci z polskich placówek naukowo-badawczych – przede wszystkim – z Polskiej Akademii Nauk. Ogółem przybyły 22 osoby. Charakterystycznym był też fakt, iż z zaproszenia nie skorzystali naukowcy z wielu krajów tego regionu a zwłaszcza z Albanii i z Rumunii.

Uczestnicy Szkoły Letniej zostali zakwaterowani w luksusowym hotelu "Metropol", gdzie odbywały się wszystkie zajęcia. Obejmowały one nie tylko wykłady, *ale także prace w grupach poświęcone możliwościom zastosowania techniki komputerowej w naukach społecznych (w dobrze wyposażonej do tego celu specjalnej sali dydaktycznej)*. Językiem oficjalnym Szkoły Letniej był angielski, stąd też przydatny okazał się także lektorat z tego języka (*prowadzony przez native speaker'a*), na którym zaprezentowano słownictwo naukowe, a także najczęściej popełniane błędy przez cudzoziemców.

Bezspornie podstawą merytorycznej aktywności Szkoły Letniej były wykłady uczonych zajmujących się problematyką bałkańską, a współpracujących także z fundacją Sorosa. Najwięcej badaczy pochodziło z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Grecji, Macedonii i Kanady. Niewątpliwie też z bardzo przychylnym odzewem wśród słuchaczy spotkały się wykłady prof. Leonida Gibiańskiego z Moskwy, prezentującego kwestię kulis tworzenia się na Bałkanach systemu państw socjalistycznych. Jako jeden z pierwszych rosyjskich historyków uzyskał on dostęp do archiwów sowieckiego KGB; nic więc dziwnego, iż również podczas posilków towarzystwo prof. Gibiańskiego (oraz jego żony – z wykształcenia polonistki), było bardzo cenne i poszukiwane. Duże zainteresowanie wzbudziły także analizy społeczno-narodowościowej mozaiki na Bałkanach, prezentowane przez prof. Andrew Rossosa z Toronto. Wykładający na tym samym uniwersytecie prof. Paul Magocsi również zajął się problematyką narodowościową – i to zarówno w aspekcie teoretyczno-metodologicznym, jak też na konkretnych przykładach mniejszości etnicznych. Szczególnie dobrze przemysłany był jego wykład poświęcony Rusinom, w którym nie zabrakło rzecz jasna i polskich akcentów (Łemkowie). Paul Magocsi znał i powoływał się na polskie badania w tym zakresie prof. Andrzeja Kwileckiego.

Z kolei prof. Kevin Robins z Newcastle zajął się problematyką ewolucji tożsamości europejskiej, szczególnie w powiązaniu z procesem tworzenia się ogólnoeuropejskiej kultury masowej. Prof. Bogdan Szajkowski z Exeter postawił nawet problem bardzo ostro: *Czy Bałkany rzeczywiście leżą w Europie?* Okazuje się, że jednoznacznie pozytywna odpowiedź dotyczyć może jedynie geograficznego wymiaru naszego kontynentu. Dwa kolejne referaty prof. Szajkowskiego miały także oryginalne tytuły: *Europeizacja Bałkanów* oraz *Bantustanizacja Bałkanów*. W jego opinii groźba tej drugiej opcji jest niestety ciągle jeszcze aktualna. Oczywiście na tak wielowątkowej konferencji nie mogło zabraknąć perspektywy feministycznej – prof. Teodora Kalieńska (Wielkie Tyrnowo – Bułgaria) przedstawiła w serii wykładów obszerną panoramę sytuacji kobiet na Bałkanach. Uświadomiły one niewątpliwie żeńskiej części słuchaczy fakt, iż znacznie trudniej jest być kobietą na Bałkanach niż w wielu innych regionach Europy. Z kolei prof. Charles Kupchan (Georgetown) prezentował bardziej polityczne stanowisko amerykańskiego Departamentu Stanu, niż wyniki własnych badań naukowych. To tylko przykłady referatów, które spotkały się z najbardziej żywym odzewem wśród słuchaczy.

Obok udziału w dyskusjach towarzyszących każdemu referatowi, mieliśmy także możliwość zaprezentowania swoich poglądów podczas trzech dyskusji panelowych ("workshops"), poświęconych takim zagadnieniom jak:

- 1) postrzeganie Europy z bałkańskiej perspektywy;
- 2) proces tworzenia wspólnych mitów na Bałkanach;
- 3) tradycja, sekularyzacja a kwestia płci.

Dodatkowo każdy z uczestników Szkoły Letniej został zobligowany do przygotowania obszernego opracowania ("position paper"); zostały one następnie wspólnie przedyskutowane a w następnej kolejności rozpowszechnione na osobnych stronach internetu. Interdyscyplinarny charakter prezentowanych badań pozwolił nie tylko na poszerzenie postrzegania rozległej i różnorodnej problematyki Bałkanów, ale także zapewne zainspirował uczestników Szkoły Letniej do podjęcia własnych badań w tym zakresie.

Oprócz problematyki badawczej Gospodarze oraz Organizatorzy Szkoły Letniej zadbali o rozrywkę w chwilach wolnych od działalności naukowej. I tak zwiedzaliśmy jeden z najstarszych i najbogatszych zespołów klasztornych w Macedonii – św. Naum (св. Наум). Ten wspaniały obiekt jest położony na południowym brzegu Jeziora Ochrydzkiego, w pobliżu źródła rzeki Drin. Święty Naum założył tutaj monastyr pod koniec swego życia (900 - 905 r.) i tu też, po śmierci spoczęły jego szczątki. Sama przepiękna cerkiew będąca najważniejszą budowlą tego monastyru pod wezwaniem świętych Archaniołów została zbudowana między rokiem 893, kiedy to Naum przybył do Macedonii a 910 r., kiedy zmarł. Nie jest jednak znana data zmiany nazwy monastyru. Swoistego uroku temu miejscu dodają na dobre zadomowione tu pawie oraz ptactwo wodne, zarówno pływające na jeziorze, jak i na otaczających klasztor rozlewiskach. Zaledwie kilkadziesiąt metrów od kompleksu klasztornego jest już Albania. Nic zatem dziwnego, że zastrzeżona strefa wojskowa przylega bezpośrednio do klasztoru. Z tarasu dobrze widać zarówno budynek na przejściu granicznym po albańskiej stronie jak również, leżące, także już za granicą miasto Pogradec (po macedońsku Podgradec) posiadające sporą mniejszość słowiańską. Uczestniczyliśmy także w rejsie po Jeziorze Ochrydzkim. Samo przepiękne miasto – jedną z niewątpliwie perełek bałkańskich – zwiedzaliśmy indywidualnie w małych grupach. Za to na spektakl teatralny w mieście Bitola udaliśmy się wspólnie, specjalnie podstawionym do naszej dyspozycji autobusem.

Inna z kolei wyprawa skierowała nas do zachodniej Macedonii. Podziwialiśmy tam przepiękne krajobrazy górskie a także sztuczny zbiornik wodny. Jechaliśmy drogą, która na krótkim odcinku biegnie wzdłuż granicy albańskiej, chwilami w odległości wręcz kilkunastu metrów od niej. Mogliśmy się tu naocznie przekonać o trudnych problemach koegzystencji tutejszej ludności słowiańskiej z żywiołem albańskim (narodowe i nacjonalistyczne symbole i hasła na murach). Tamtejsza mniejszość albańska stanowi w pewnych regionach większość etniczną. Telewizja macedońska emituje dla nich programy w ich ojczystym języku. Tym niemniej zdaniem miejscowych Albańczyków to za mało. Domagają się oni bardzo szerokiej autonomii na co państwo macedońskie w obawie o swą integralność terytorialną nie w pełni może sobie pozwolić. Jest to bowiem terytorium przygraniczne nad którym władze centralne w Skopje boją się stracić kontrolę. Jednakże zasadniczym celem podczas tejże naszej wyprawy stał się kolejny słynny klasztor, położony wysoko w górach, – pod wezwaniem "św. Jowana Bigorskiego" ("св. Јован Бигорски").

W bardzo podniosłej atmosferze odbyło się też zakończenie Szkoły Letniej i oficjalne rozdanie certyfikatów uwieńczone uroczystym bankietem. Niewątpliwie idea Letniej Szkoły sprawdziła się i należy wyrazić nadzieję, że wpisze się ona na trwałe w międzynarodowe badania interdyscyplinarne poświęcone Bałkanom.

Marek Żyromski, Jerzy Hatlas